

UZASADNIENIE

Apelacja prokuratora nie jest zasadna i nie odnosi zamierzonego skutku. Zarzuty dopuszczenia się podczas procedowania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że brak jest jednoznacznych dowodów sprawstwa i winy oskarżonej D. P. w zakresie przestępstwa oszustwa, ma charakter wyłącznie polemiczny. Zgodzić należy się z sądem pierwszej instancji, że zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do nie budzącego wątpliwości ustalenia, że oskarżona D. P. zrealizowała znamiona określone przepisem art. 286 & 1 k.k. ..

Sąd ten stosując określoną przepisem art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny dowodów przeprowadził wszechstronną ich analizę ,przy czym nie wykazuje ona, wbrew twierdzeniom skarżącego, błędów natury faktycznej czy logicznej i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ponieważ zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie dają podstaw do uznania, że sprawstwo i wina oskarżonej D. P. zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość, to tym samym rozstrzygnięcie uniewinniające w oparciu o przesłanki z art. 17 & 1 pkt. 1 k.p.k. było zabiegiem koniecznym i ze wszech miar pożądanym.

Faktem bezspornym pozostaje w przedmiotowej sprawie dokonanie przez pokrzywdzonego M. J. zakupu paczki pieluch za kwotę 42 złotych na aukcji na portalu internetowym (...), wykonanie przelewu pieniędzy z zastosowaniem usługi płatności (...) za przedmiot transakcji i nieotrzymanie tegoż od sprzedającego. Nie ulega również wątpliwości, że zapłata za towar została zrealizowana na konto internetowe wskazane przez wystawiającego aukcję użytkownika o nazwie (...), mające należeć do (...) W. „.

Według twierdzeń oskarżonej D. P. nie korzystała ona z internetu, gdyż nie posiada takowych umiejętności, nie zakładała konta na portalu aukcyjnym i nie wystawiała oferty sprzedaży przedmiotu rozważanej transakcji . Zakwestionowała zatem wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego i działanie ze z góry powziętym zamiarem doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem poprzez niewywiązanie się z warunków umowy. Przyznała natomiast, iż za jej zgodą została założona za pośrednictwem internetu przez partnera jej córki (...) spółka z o.o.(...)S. L. (...) z siedzibą przy ul. (...) w W. , w której imieniu zawarła w dniu 26 marca 2018 roku w T. z Bankiem (...) SA umowę rachunku bankowego. Z konta tego jednak nie korzystała, gdyż otworzyła je dla M. S., na jego prośbę i jemu przekazała dostęp do rachunku wręczając mu kartę płatniczą i osobisty numer identyfikacyjny (...). Żadnych pieniędzy z tego konta nigdy nie pobierała (wyjaśnienia karta 143, 187 – 189).

Sąd pierwszej instancji skonfrontował wyjaśnienia wyżej wymienionej z pozostałymi dowodami i trafnie uznał, iż twierdzenia tejsze nie są gołosłowne i pozbawione racji, gdyż znajdują potwierdzenie w zeznaniach jej córki A. P. oraz wsparcie w zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jako koronny argument przemawiający za wersją oskarżonej jakoby za całą sprawą stał partner jej córki, który wykorzystał utworzone przez nią konto, sąd ten słusznie powołał wyniki analizy danych teleinformatycznych, uzyskanych w toku dochodzenia. Wynikało z tychże, że osoba która 01 kwietnia 2018 roku logowała się na portalu (...), wystawiając w tym dniu pieluchy na sprzedaż, korzystała z internetu łącząc się ze stacją bazową (...) położoną na terenie powiatu (...). Lokalizacja taka według sądu rejonowego wysoce uprawdopodobniała sprawstwo M. S., mieszkającego wówczas w R. tj. w mieście sąsiadującym od północnego wschodu z powiatem (...), w przeciwieństwie do D. P. mieszkającej w oddalonym o blisko 150 km od stacji bazowej T.. Również wiek oskarżonej – osoby ponad sześćdziesięcioletniej, jak wywiódł trafnie sąd merytoryczny, przekonywał o braku po jej stronie umiejętności do biegłej orientacji w operacjach internetowych, szczegółowo omówionych w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Z powodu zgonu M. S., który odebrał sobie życie w niespełna sześć miesięcy po zdarzeniu, nie była możliwa weryfikacja lansowanej przez oskarżoną wersji z jego udziałem i zaprzeczenie jej prawdomówności.

Jak prawidłowo dostrzegł sąd merytoryczny, jedynym argumentem wskazującym na sprawstwo oskarżonej D. P. było otwarcie konta bankowego, na które wpłynęły środki pieniężne od pokrzywdzonego M. J.. Jej przekonujące

tłumaczenie w kwestii braku świadomości w chwili zawierania umowy rachunku bankowego, że zostanie on wykorzystany do przestępnej działalności w internecie stwarza tego typu wątpliwości, które należy rozstrzygać na korzyść ww.. I choć argumentacja sądu rejonowego dotycząca wyjścia poza granice oskarżenia poprzez udostępnienie przez oskarżoną konta M. S. jest pozbawiona racji, to i tak stan dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie nie daje wystarczających podstaw do przesądzenia odpowiedzialności karnej D. P. za zarzucany jej czyn.

Konsekwencją zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) jest bowiem wymóg, aby ustalenia faktyczne, w oparciu o które następuje orzekanie, były udowodnione, tylko wówczas można przyjąć, że są one prawdziwe, czyli zgodne z rzeczywistością. Zasada ta zobowiązuje organy procesowe do dołożenia – niezależnie od woli stron – maksymalnych starań i wyczerpania wszelkich dostępnych środków poznania prawdy.

Podkreślić należy, że udowodnienie zachodzi wówczas, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Wymóg udowodnienia należy odnosić tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, ponieważ on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a nie dające się usunąć wątpliwości tłumaczy się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Najmniejsze wątpliwości powodują, iż dany fakt nie może być uznany za udowodniony, a więc nie stanowi ustalenia faktycznego, które może być podstawą rozstrzygnięcia. Nieuprawdopodobnienie dowodzonej tezy nie może działać na niekorzyść oskarżonego, albowiem może on być uznany winnym jedynie po udowodnieniu mu sprawstwa i winy.

Organy procesowe w ramach swobodnej oceny dowodów są ustawowo zobligowane do ukształtowania przekonania dopiero na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych według zasad prawidłowego rozumowania z pełnym wykorzystaniem dostępnej wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Kodeks nie narzuca żadnych dyrektyw , które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów i nie wprowadza różnic co do wartości poszczególnych dowodów.

Z przytoczonych względów orzeczono jak w wyroku.